



POŚWIĘCONA SPRAWOM RELIGIJNYM, OŚWIATOWYM I SPOŁECZNYM

Adres Redakcji i Administracji: Kielce, ul. Ks. B-pa Bandurskiego 2, tel. 11-31, skr. poczt. 185.

Cena jednego egzemplarza 10 groszy. Z przesyłką: półrocznie 3 złote, rocznie 5 złotych. Konto P. K. O. 66.166.

Nie stawać w połowie drogi.

Dekret o rozwiązaniu masonerii w Polsce to jedno z najważniejszych wydarzeń ostatnich dni. Ażeby ocenić jego wagę dla dalszego rozwoju naszego życia państwowego i narodowego trzeba sobie zdawać sprawę jak niebezpieczną, a równocześnie jak potężną i wpływową organizacją jest masoneria, zwana inaczej wolnomularstwem. Ukrytymi mackami obejmuje ona cały świat. Wciska się wszędzie. Cele jej i działanie są starannie ukrywane przed okiem ogółu. Wiadomo jednak, że są to cele ciemne. Masonerję stworzyli Żydzi i stoi ona na usługach międzynarodowego żydostwa. Żydzi odgrywają w niej kierowniczą rolę i przy jej pomocy chcą opanować świat. Dla masonerii nie istnieje interes narodu, prócz interesu narodu żydowskiego. Wszystkie narody mają służyć za narzędzie do osiągnięcia celów masonerii czyli celów żydostwa. Gdy to masonerii będzie potrzebne — bez chwili wahania skaże każdy naród lub państwo na zagładę. Najnowsze badania historyczne wykazują na przykład, że masoneria była główną sprężyną rozbiorów Polski.

Z ducha żydowskiego poczęta masoneria jest największym wrogiem chrześcijaństwa i Kościoła. Walczy z nim nie przebierając w środkach i jednym z najważniejszych celów masonerii jest zniszczenie Kościoła i chrześcijaństwa. Na gruzach

Kościola, na gruzach wiary i moralności chrześcijańskiej, radaby zaprowadzić bezbożnictwo, zepsucie i rozpamiętanie moralne. Dlatego masoneria popiera wszelkie wywrotowe i bezbożnicze prądy i organizacje, od komunizmu poczynając, a na różnych herezjach i sektach kończąc.

Biorąc pod uwagę to wszystko, cośmy wyżej powiedzieli, widzimy że masoneria jest największym wrogiem naszej wiary, Kościoła, naszego narodu i państwa, służy obcym, żydowskim i bezbożniczym interesom. Jest, że użyjemy słynnego już dziś wyrażenia Marszałka Piłsudskiego, „obcą agencją“, szkodliwą i niebezpieczną dla naszych interesów katolickich i polskich.

Jako taka winna być z całą bezwzględnością tępiąca. Tymczasem dotychczas było inaczej. Nie mieliśmy żadnej ustawy zakazującej działalności masonerii w Polsce. Co więcej — masoneria w Polsce rozwijała się coraz bujniej. Należeli do niej ludzie stojący niekiedy na wysokich i odpowiedzialnych stanowiskach. Wskazywano nawet na wysokich urzędników państwowych. Za pieniądze państwowe opłacani wrogowie tego państwa.

Umiała przytem masoneria wytworzyć w kraju taki nastrój, że mówienie o masonerii uważane było za zacofanie, a masoneria — za wymysł księży. Poprostu śmiano się i kpiono z tych, którzy mieli odwagę mówić o masonerii, a



Olbrzymich rozmiarów krzyż wzniesli w Abisynji, na przykładu Termandor, legioniści włoscy. Uroczystość poświęcenia odbyła się w obecności wicekróla Abisynji ks. Aosty.

tembardziej ostrzegać przed jej niebezpieczeństwem.

Dekret o rozwiązaniu masonerii przedewszystkiem stwierdził niezbicie, że masoneria w Polsce jest, skoro ją się rozwiązuje. Stwierdził następnie, że jest szkodliwa i niebezpieczna dla państwa, zamknął więc usta niewczesnym obrońcom masonów. Zabronił należenia do masonerii i do organizacji, zostających pod wpływem masonerii.

Ale samo wydanie dekretu to jeszcze nie wszystko. W walce z masonerją, z jej rozkładowym duchem i wpływami nie wolno nam stanąć w połowie drogi. Trzeba by dekret przeciwmasoni był z całą stanowczością i bezwzględnością wykonany. Trzeba ogłosić listy naszych masonów, zwłaszcza tych, którzy zajmowali stanowiska w służbie państwowej lub odgrywali wybitniejszą rolę w naszym życiu gospodarczym, społecznym czy politycznym. Nie trzeba się z nimi cackać. Ani łudzić się, że mason przestanie być masonem dlatego, że wyszedł dekret przeciwmasoni. On masonem pozostanie nadal. I choć mu się rozwiąże organizacje masonskie — on ro-

botę masonską będzie prowadził nadal, tylko jeszcze bardziej skrycie, pocichu. Toteż ani jednego z tych, o których wiadomo, że są masonami, nie wolno trzymać na jakichkolwiek stanowiskach publicznych lub państwowych.

Trzeba również skończyć z różnemi przybudówkami masonskimi lub zarażonemi duchem masonskim — bezbożnictwem, komunizmem, sekciarstwem itp.

Trzeba wreszcie skończyć z przemożnym wpływem Żydów na nasze życie. Trzeba zdobyć się na odwagę rozwiązania kwestji żydowskiej w Polsce. Rozwiązanie szybkie i stanowcze, a zarazem skuteczne. Wszak duch żydowski to właśnie duch masonski.

A równocześnie trzeba się starać o wzmożenie zasad narodowych i katolickich w społeczeństwie polskim. Im bujniej rozkwitnie życie narodowe i katolickie w naszym kraju tem mniej miejsca będzie na ducha masonskiego i na robotę wywrotową masonerii i wszystkich z nią związanych tajnych organizacyj.

NIEDZIELA TRZECIA ADWENTU

LEKCJA czyli CZYTANIE

wyjęte z listu św. Pawła do Filipian, rozdział 4-ty, od wiersza 4-go do 7-go.

Bracia! Weselcie się zawsze w Panu: powtarzam raz jeszcze: weselcie się! Uprzejmość wasza niech będzie znana wszystkim ludziom; Pan jest blisko. Nie troszczcie się o nic, lecz we wszystkim przez modlitwę i prośbę wraz z dziękczynieniem potrzeby wasze przedkładajcie Bogu. A pokój Boży, który przewyższa wszelkie pojęcie, niech strzeże serc waszych i myśli waszych w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.

EWANGELJA ŚWIĘTA

zapisana u św. Jana w rozdziale 1-ym, od wiersza 19-go do 23-go.

W on czas: Judejczycy z Jerozolimy wysłali do Jana kapłanów i lewitów z zapytaniem: „Ktoś ty jest?” A on wyznał i nie zaprzeczył, ale wyznał: „Ja nie jestem Chrystusem”. Zapytali go tedy: „Cóż więc? Czy jesteś Eljaszem?” — I odrzekł: „Nie jestem”. — „Czy jesteś prorokiem?” — I odpowiedział: „Nie”. Rzekli mu więc: „Kimże jesteś?” — byśmy odpowiedź mogli dać tym, którzy nas wysłali; — co mówisz sam o sobie?” „Jam głos” — odrzekł — „co woła na pustkowiu: „Droge prostujcie Panu”, jako mówił Izajasz prorok (40, 3)”. A wysłańcy należeli do grona faryzeuszów. To też postawili mu pytanie i rzekli doń: „Dlaczego więc chrzczisz, jeśli nie jesteś ani Chrystusem, ani Eljaszem, ani prorokiem?” Odpowiedział im Jan, mówiąc: „Ja chrzczę wodą; ale w pośród was stanął Ten, którego wy nie znacie; Tenci jest, który przyjdzie po mnie, który istniał przedemną, a jam niegodzien rozwiązać rzemyka u sandałów Jego”. To działo się w Betanji, za Jordanem, gdzie Jan chrztu udzielał.

Chrzest, którego udzielał św. Jan Chrzciiciel, nie był sakramentem, nie gładził więc grzechu pierwotnego. Był jedynie zapowiedzią sakramentu, jak to sam Chrzciiciel wyznał: »Ja was chrzczę wodą ku pokucie, ale który przyjdzie po mnie, mocniejszy jest niż ja: on was chrzcić będzie Duchem Świętym« (Mat. 3,11).

Aczkolwiek jednak nie miał tej mocy, co sakrament, w wielkim stopniu przyczyniał się do oczyszczenia ludzi z grzechów. Już samo obmycie wodą wyobrażało i przypominało obmycie duszy z brudów grzechowych, budziło żal za popełnione winy i skłaniało do zadośćuczynienia.

Pan Jezus ustanowił aż dwa sakramenty na zgładzenie grzechów: chrzest na obmycie z grzechu pierwotnego i uczynkowych, popełnionych przed chrztem (jeżeli np. dorosły nieochrzczony nawraca się do wiary prawdziwej) oraz sakrament pokuty na odpuszczenie grzechów po chrzcie popełnionych.

Zdarza się jednak mimo to, że człowiek albo nie może otrzymać chrztu, albo, co częściej się przytrafia, nie ma możliwości się wyświadczyć. Wówczas z łaskowości Chrystusa jest jeszcze trzeci środek na odpuszczenie grzechów, a jest nim żal doskonały. Ma on tę nadzwyczajną moc, że gdy nie można przyjąć sakramentu, gładzi grzechy i zdobywa łaskę poświęcającą.

Na czym polega taki żal doskonały i dlaczego tak się nazywa? Nazywa się doskonałym w odróżnieniu od takiego żalu, który nie płynie z dostatecznie wzniosłych pobudek, np. gdy człowiek boleje nad własną szkodą, nawet duchową, a nie nad tem, że Boga najlepszego obraził.

Natomiast żal doskonały czyli wypływający z wzniosłych pobudek, jest takim obrzydzeniem grzechu, gdzie człowiekowi chodzi przedewszystkiem o znieważonego przez grzechy Boga, gdzie boleje nietylko nad własną stratą, szkodą, zaślepieniem, ale nad zniewagą trzykroć świętego Boga.

Dobry chrześcijanin czuwa zawsze, aby w duszy jego nie zagnieździł się grzech, a nie mogąc natychmiast po popełnieniu grzechu korzystać z sakramentu pokuty, wzbudza żal doskonały, aby truciźnie grzechu w ten sposób usunąć. Szczególnie przy pacierzu wieczornym dobrze jest pobudzić się do żalu doskonałego za grzechy, gdyż nikt, idąc na spoczynek, nie jest pewien, że nazajutrz się obudzi, a nie zakończy życia swego, jak tylu innych, w nocy.

Pamiętać też należy, że jakkolwiek żal doskonały ma moc gładzenia grzechów, nie zastąpi on spowiedzi

w tem znaczeniu, jakoby nie było potrzeba wyznawać tych grzechów, które przez żal doskonały zostały odpuszczone. Pomijając już to, że nikt nie jest pewien, czy potrafił się zdobyć na żal prawdziwie doskonały,

z woli Chrystusa wszystkie grzechy mają być wyznane na spowiedzi. Chrześcijanin jednak, który często korzysta z tego środka oczyszczenia duszy, niezmierną zeń korzyść odniesie.

Porozumienie polsko-sowieckie.

Stosunki Polski z Rosją nigdy nie należały do najlepszych. I nie mogły być takie. Dzieli nas całe wieki walki, dzieli nas wiara, dzieli nas przeszłość 100 lat niewoli i ogrom prześladowania i krzywd wszelakich, jakie niosła z sobą ta niewola. Po wielkiej wojnie, gdy Rosją oświadczył komunizm, te przeciwieństwa, jakie nas oddawna dzieliły z Rosją, wzrosły jeszcze bardziej. Wszak jest rzeczą dostatecznie zrozumiałą, że nie mogła Polska utrzymywać przyjacielskich stosunków z takimi otwartymi wrogami pokoju, ładu społecznego i religii, jakimi są bolszewicy.

KONIECZNOŚĆ WSPÓŁŻYCIA SASIEDZKIEGO.

Z drugiej znowu strony, sąsiadując z Rosją bezpośrednio i to na wielkiej przestrzeni, musimy z nią utrzymywać poprawne stosunki sąsiedzkie. Po zawarciu z Rosją pokoju w Rydze zasadą naszej polityki w stosunku do wschodniego sąsiada było utrzymanie pokoju. Ale nie przyjaźni. Nie zawieraliśmy więc z Moskwą żadnych traktatów przyjaźni, choć nas do tego namawiano. Odrzuciła Polska między innymi francuski projekt min. Barthou zawarcia z Rosją tak zwanego

dobro się to jednak bardzo Moskwie i stąd właśnie irytacja komunistycznej Rosji na Polskę. Duże zadrażnienie wniosła następnie sprawa litewska. Bolszewicy, jak wiadomo, byli zawsze, a i są nadal, po stronie Litwinów. Gdy z wiosną b. r. Polska zażądała od Litwy uregulowania stosunków sąsiedzkich i wymogła to, czego słusznie żądała, czerwoni władcy Rosji pienili się z bezsilnej złości.

Ostatnio znowu do jeszcze większego zaognienia stosunków doprowadziła sprawa czechosłowacka. Rosję łączył z Czechosłowacją traktat przyjaźni i przyjaźni prawdziwa. Czechosłowacja znajdowała się pod całkowitym wpływem Rosji bolszewickiej. Rosja uczyniła z tego państwa swoją bramę wypadową na Zachód i ognisko bolszewizmu dla Europy środkowej. Gdy na Czechosłowację przysły ciężkie terminy, liczyła ona na pomoc Rosji. Ale ta pomoc mogła przyjść tylko przez Rumunję lub przez Polskę. Polska nie mogła się zgodzić na dalsze bolszewizowanie Czechosłowacji i na przepuszczenie pomocy sowieckiej dla Czech przez swoje terytorjum. Stąd prawdziwy szal nienawiści ku Polsce ze strony wojującego komunizmu. A wraz z niem wielkie i groźne napięcie położenia.

KOMUNIKAT O POROZUMIENIU.

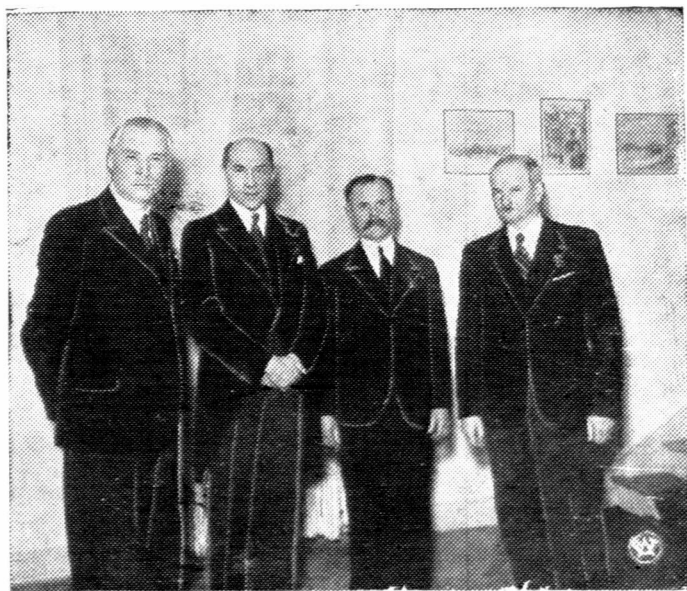
W tych warunkach zupełnie niespodziewanie ogłoszono urzędowy komunikat, iż na skutek rozmów komisarzy spraw zagranicznych Rosji sowieckiej Litwinowa z naszym ambasadorem w Moskwie Grzybowski ustalono, że podstawą naszych wzajemnych stosunków sąsiedzkich są dawniej zawarto umowy (pakt o nie-agresji), że wszystkie sprawy sporne pragniemy załatwić między sobą polubownie i że dojdzie do wzmożenia obrotów handlowych między Polską i Rosją. Komunikat ten nieco zaskoczył społeczeństwo, a i zagranicą wywarł wielkie wrażenie.

CO OZNACZA TEN KOMUNIKAT?

Narazie trudno z całą pewnością odpowiedzieć na to pytanie. Albo jest to wkroczenie Polski na nową całkiem drogę — zbliżenia z Rosją sowiecką, co trudno przypuścić, gdyż za wiele rzeczy nas dzieli, albo też jest to zrzeczne posunięcie naszej dyplomacji pod adresem Niemiec i państw zachodnich. Ponawiają się bowiem próby decydowania o losie Europy przez cztery wielkie mocarstwa zachodnie, a mianowicie: Anglię, Francję, Niemcy i Włochy, z pominięciem Polski. Niemcy znowu nie chcą dopuścić do naszego zbliżenia do Węgier, paraliżując wysiłki Polski i Węgier w kierunku uzyskania wspólnej granicy, podtrzymując ten sztuczny i nieżywy twór, jakim w obecnych warunkach jest Ruś Zakarpacka. A i we wzrastającym ruchu „ukraińskim“ na naszych kresach południowo-wschodnich (w Małopolsce Wschodniej), ruchu wrogim Polsce, Niemcy maczają rękę. Być więc może, że jest to odpowiedź na tę przeciwpolską robotę Niemiec i na politykę mocarstw zachodnich, niedoceniających snąc jeszcze należycie mocarstwowego stanowiska Polski.

NIEBEZPIECZEŃSTWO ZBLIŻENIA.

Jakkolwiekby się sprawa przedstawiała sam fakt poprawy stosunków sąsiedzkich i utrwalenie pokoju



Prezydent nowego Senatu: od lewej — wicemarszałek Pawelec, marszałek płk. Miedziński, wicemarszałkowie Stolarski Dąbkowski.

paktu wschodniego, będącego w rzeczywistości przymerem z Rosją. Ale i nie szukaliśmy zwady, owszem, pragnęliśmy zabezpieczyć pokój. Tem pragnieniem powodowani zawarliśmy z Rosją tak zwany pakt o nie-agresji czyli zobowiązanie o nienapadaniu.

ZADRAŻNIENIA I NAPIĘCIE STOSUNKÓW.

W ostatnich czasach między Rosją i Polską doszło jednak do licznych zadrażnień i do znacznego napięcia stosunków. Moskwa wzmogła agitację komunistyczną w świecie, a więc i w Polsce. U nas znowu wzrosło poczucie i zrozumienie niebezpieczeństwa komunizmu, a wraz ze zrozumieniem niebezpieczeństwa dla kraju tej czerwonej zarazy, jaką jest komunizm, przyszła i energiczna walka z komunizmem. Nie po-

należy przyjąć z zadowoleniem. I jest to niewątpliwie znaczny sukces naszej polityki zagranicznej. Trzeba jednak zdwoić czujność. Żeby wraz z poprawą i ożywieniem stosunków sąsiedzkich nie przysłała do nas i fala wpływów bolszewickich. Byśmy, broń Boże, nie szukali z Rosją sowiecką przyjaźni. Do czego bowiem ta przyjaźń prowadzi, mamy tego dosadne przykła-

dy na Czechosłowacji, na Francji, na Hiszpanji. Utrwalić pokój na granicy wschodniej — i owszem. Ale i odgrodzić się murem nieprzebytym od agitacji i od wpływów bolszewickich na życie naszego społeczeństwa i naszego państwa. Bolszewizm to zguba Polski! Nie wolno więc otwierać mu bram, ale trzeba go tępić bez litości.

UCHWAŁY

I-ej Katolickiej Konferencji Radjowej.

Na odbytej w dn. 12 listopada I-ej Katolickiej Konferencji Radjowej w Warszawie, o której już donosiliśmy, powzięto szereg uchwał. Obfity plon Konferencji będzie zebrany w osobnym wydawnictwie. Postulaty i uchwały Konferencji brzmią:

1. Katolicy w Polsce dążą do uzyskania w radjofonji polskiej należytej im roli rozstrzygającej i do nadania radju katolickiego i narodowego pionu ideowego. Naród polski, jako twórca i gospodarz Rzeczypospolitej i jedynie za nią odpowiedzialny, ma prawo i obowiązek do korzystania z radja, jako potężnego narzędzia oddziaływania na całe społeczeństwo.

2. Głównym zadaniem radja w katolickiej Polsce jest w harmonji z innymi czynnikami wychowawczymi szerzenie cywilizacji Chrystusowej. Program radjowy winien dawać obraz Polski katolickiej i narodowej, sprawiedliwej i szczęśliwej, rządzącej się według własnych polskich i chrześcijańskich wzorów, opartych na miłości Boga i miłości bliźniego.

3. W całej wogóle działalności radja winna przebić wyraźnie myśl przewodnią, opierającą się na wierze i etyce katolickiej, katolickim poglądzie na świat i takiejże nauce społecznej. Program radjowy powinien wpływać organicznie ze źródła nauki chrześcijańskiej i musi być poparty

życiem i czynami wykonawców. Program radjowy winien budzić ducha ofiarnego oraz energię twórczą i ofiarną gotowość czynu w wielkim wspólnym dziele wypełnienia przez Polskę Bożych przeznaczeń.

4. Słuchacz radjowy chce otrzymać w radju rzetelne podtrzymanie w swych codziennych trudnościach w duchu Ewangelji Chrystusowej oraz znaleźć w nim powiązanie swej osobistej pracy z pracą całości Narodu i Państwa. Katolicy radjosłuchacze są jednak przeciwni nieznośnemu szkodliwemu i wszelkiemu moralizatorstwu.

5. Przyrodzoną cechą radjofonji jest niewątpliwie dostarczanie słuchaczowi wytnienia i rozrywki, lecz rozrywka radjowa, stanowiąca słuszną większą część programu radjowego, winna stać się źródłem prawdziwej radości życia i budzić zdrową ochotę do niego, nie może ona zagłuszać i usypiać sumienia w stosunku do nakazów etyki katolickiej.

6. Produkcje muzyczne, artystyczne, literackie, słuchowiska i t. p. winny być potężnym czynnikiem podniesienia ogólnego poziomu kultury społeczeństwa, a żadną miarą nie mogą schlebzać niczemu, co niskie i barbarzyńskie, a więc niezgodne z prawdziwym pięknem.

7. Radjo powinno podawać tylko rzetelnie sprawdzone i prawdziwe

wiadomości ze wszelkich dziedzin życia i wiedzy.

8. Polskie Radjo ma obowiązek służyć polskiej racji stanu i polskiej misji dziejowej.

9. Ponieważ katolicyzm jest nierozwalnym czynnikiem i składnikiem polskiej racji stanu oraz polskiej misji dziejowej, przeto cała działalność Polskiego Radja musi być prześwietlona i przepojona katolickim poglądem na świat.

10. Katolicka Konferencja Radjowa zwraca uwagę czynników miarodajnych w Państwie na nienormalny układ stosunków w Polskim Radju. Głębokie prądy narodowe i katolickie, nurtujące dziś w całym społeczeństwie polskim i obejmujące wszystkie warstwy narodu, nie znajdują dostatecznego oddźwięku w tej instytucji, która wywiera olbrzymi wpływ na kulturę Narodu i tak potężnie oddziałuje na duszę ogółu. Główną przyczyną tego stanu rzeczy jest brak na kierowniczych stanowiskach w Polskim Radju ludzi o przekonaniach narodowych i katolickich oraz specjalny dobór programów i prelegentów, tak często obcych duszy polskiej.

Zmiana dotychczasowego stanu rzeczy jest nakazem chwili.

Nie „sława dyktatorowi” lecz „Zdrowaś Marja”.

Przed kilku miesiącami głośnem echem rozniosło się po całej Polsce zachowanie pewnej rodziny niemieckiej na Pomorzu, która przy łożu umierającego zamiast się pomodlić i polecić duszę konającego miłosierdziu Bożemu, żegnała się z nim w iście pogański sposób, bo partyjnym hitlerowskim okrzykiem: „Heil Hitler“ („sława Hitlerowi“).

Na ostatnim zjeździe burmistrzów miast amerykańskich w Hawanie przemawiał między innymi i burmistrz Nowego Jorku La Guardia, który nawoływał do szerzenia i urzeczywistniania w życiu hasła miłości a nie nienawiści. Jakby nawiązując do przytoczonego wyżej wypadku, mówił: „Uczmy nasze dzieci miłości bliźniego, a nie wzajemnej nienawiści, uczmy je, by się modliły: „Zdrowaś Marja“, a nie okrzyków: „sława dyktatorowi“.

Złóż ofiarę na F. O. N.

Do czego prowadzi wychowanie bez Boga.

W Rosji sowieckiej władze bolszewickie walczą, jak wiadomo, z Bogiem, prześladują wiarę, zabraniają nauczania religji, organizują związki bezbożników do których starają się wciągnąć jaknajwiększą ilość młodzieży. Do czego prowadzi to bolszewickie wychowanie bez Boga świadczą dochodzące z Rosji wiadomości o wprost niesłychanym zdziwieniu młodzieży komunistycznej. Nie ma zbrodni, do którejby ta bez Boga wychowana młodzież nie była zdolna. I to nie tylko młodzież dorosła, ale nawet dzieci i wyrostki. Tak naprzykład w tych dniach w Moskwie toczyła się rozprawa sądowa przeciwko bandzie morderców i bandytów,

wśród których znajdowali się wyrostki po 15 i 16 lat. Do bandy należała również 16-letnia dziewczyna, niejaka Michajłowa. Dwóch przywódców bandy moskiewski sąd bolszewicki, bardzo zazwyczaj wyrozumiały dla młodocianych przestępców, zmuszony był skazać na karę śmierci, a 11-tu członków tej bandy na karę więzienia od 2 do 10 lat. Podobne wypadki są w Rosji na porządku dziennym. Oto jest smutny posiew wychowania bez Boga. A trzeba dodać, że nie brak i u nas niby wychowawców, dla których wychowanie religijne młodzieży jest solą w oku i radziby je usunąć. Czyż to nie są pacholkiwie bolszewików?

Jak przeprowadzić wybory gromadzkie.

Uwagi wstępne.

Dzień wyborów wyznacza starosta. W terminie 14 dni wójt sporządza listę uprawnionych do głosowania i wywiesza ją przed domem sołtysa nie później, niż na 18 dni przed dniem wyborów, oraz podaje do wiadomości: na jakie okręgi podzielono gromadę i ilu radnych ma być wybranych, gdzie i kiedy można przeglądać spisy wyborców, wносить reklamacje i składać listy kandydatów, oraz miejsce, dzień i godzinę głosowania.

Kto ma prawo wybierać radnych do rad gromadzkich?

Każdy, kto ukończył lat 24, nie był sądowo pozbawiony praw obywatelskich i zamieszkuje na terenie gromady przynajmniej od roku. Wyborca ma sprawdzić na 17 dni przed dniem wyborów, czy jest wpisany na liście wyborców.

Na ilu kandydatów może złożyć głos wyborca?

Gdy gromada stanowi jeden okręg wyborczy, wyborca składa swój głos na 1/4 liczby mandatów przypadających w okręgu. Gdy gromada jest podzielona na okręgi 1 — mandatu, wyborca składa głos tylko na jednego kandydata.

Ten sam przepis prawny dotyczy wyboru zastępców radnych.

Jak zgłaszać kandydatów na radnych?

Kandydatem na radnego ma prawo być ten, kto ukończył 27 lat w chwili ogłoszenia wyborów gromadzkich oraz ma prawo brania udziału w wyborach gromadzkich.

Kandydatów trzeba zgłosić na 14 dni przed dniem wyborów, to jest zaraz, w ciągu trzech dni po obwieszczeniu spisu uprawnionych wyborców. Liczba zgłoszonych kandydatów musi być dwa razy większa (ani mniej, ani więcej) od liczby radnych przypadających na dany okręg.

Zgłoszenie listy kandydatów i ich zastępców musi być podpisane przez co najmniej 10 uprawnionych do głosowania wyborców. Podajemy poniżej wzór zgłoszenia listy kandydatów i zastępców:

Niżej podpisani zgodnie z postanowieniem art. 21 i 23 ustawy z dnia 16 sierpnia 1938 r. o wyborze radnych gromadzkich, gminnych i powiatowych (Dz. Ust. R. P. Nr. 63 poz. 481) zgłaszają następujących kandydatów na radnych i zastępców przy wyborach do rady gromadzkiej. . .

Na radnych i zastępców.

1) Jan Miechowski, syn Antoniego i Jadwigi, lat 34, zamieszkały w Klimatowie.

2)
3)
podpisy:

1)
2)
3)

Do zgłoszenia listy kandydatów muszą być dołączone oświadczenia kandydatów na piśmie treści następującej:

„Oświadczenie

Oświadczam, iż zgadzam się na postawienie mojej kandydatury na radnego gromadzkiego w gromadzie. . . i że posiadam prawo wybieralności. Podpis“.

Wyborca może się podpisać tylko na jednym zgłoszeniu.

Wyborcy wnoszący listę kandydatów, wybierają z pośród siebie pełnomocnika, który będzie porozumiewał się z komisją wyborczą w sprawach możliwych niedokładności listy i poprawek. Pełnomocnik ma obowiązek sprawdzić ważność listy na 9 dni przed wyborami.

Miejscowości liczące poniżej 200 mieszkańców nie mają gromady. Do gminnych kolegów wybierają delegatów w ten sam sposób, w jaki wybiera się radnych w gromadach.

Protesty.

W wypadku, gdy wybory gromadzkie odbyły się niezgodnie z prawem, wyborcom przysługuje prawo wnieść protest do komisji wyborczej w ciągu 7 dni od chwili ogłoszenia

wyniku wyborów. Komisja w ciągu trzech dni ma obowiązek przestać protest do starosty.

Jak należy złożyć swój głos?

W oznaczonym dniu i godzinach wyborów — wyborca oddaje swój głos przed komisją wyborczą. Głos swój może złożyć słownie, żądając by osoby które wymienił, komisja wpisała do protokołu. Lepiej, gdy wyborca złoży głos na piśmie: na białej kartce wypisuje nazwiska kandydatów i zastępców. Zaznacza na kartce: „Na radnych:“

„Na zastępców radnych:“

Ile nazwisk ma wypisać na kartce, powiedziano wyżej.

Każdy członek uprawniony gromady ma obowiązek brać udział w wyborach do rad gromadzkich.

Wybory do rad gromadzkich są bardzo ważne. Bowiem wybrani radni gromady, sołtysi, podsołtysi wybierają radę gminną, decydują o wyborze wójta, ławników i radnych powiatowych. Dalej... pośrednio radni decydują o całej gospodarce gminy i powiatu. Z tych więc względów udział każdego uprawnionego do głosowania jest konieczny.

Pilnie trzeba baczyć, by na radnych wybrani zostali ludzie prawdziwie godni, światli, cieszący się poważaniem ogółu, dobrzy katolicy.

Włoskie ustawy przeciwżydowskie.

Włochy, idąc za przykładem swego niemieckiego sprzymierzeńca, postanowiły wprowadzić u siebie ograniczenia praw Żydów. Dnia 10 listopada ukazały się dekrety rządu włoskiego w tej sprawie. Zapewne zaciekawia naszych czytelników najważniejsze postanowienia tych włoskich ustaw przeciwżydowskich. Oto one:

Nie wolno Żydom: 1) służyć w wojsku, 2) wykonywać urzędu opiekuna nad nieletnimi pochodzenia nie żydowskiego, 3) być właścicielami lub zarządzającymi przedsiębiorstw mających znaczenie dla obrony państwa, oraz jakichkolwiek przedsiębiorstw, zatrudniających więcej aniżeli 100 osób, 4) posiadać domy w mieście, których wartość przekracza 20 tys. lirów (4 tysiące zł.) lub gospodarstwa wiejskie, których wartość przewyższa 5 tys. lirów (1 tysiąc zł.). Nie wolno następnie Żydom 5) zatrudniać u siebie służby pochodzenia nie żydowskiego, 6) uczęszczać do szkół włoskich, 7) być w szkołach nauczycielami i profesorami.

kich, 7) być w szkołach nauczycielami i profesorami.

Ponadto Żydzi nie będą mogli być zatrudniani w administracji państwowej — wojskowej i cywilnej, w partii faszystowskiej i organizacjach od niej zależnych, w administracji samorządowej i miejskiej, w instytucjach dobroczynnych, w zakładach miejskich, we wszelkich stowarzyszeniach o charakterze publicznym, w radio, w bankach, w towarzystwach ubezpieczeń.

Wszyscy Żydzi, którzy osiedlili się we Włoszech lub w koloniach włoskich po 1-szym stycznia 1919 r. mają być do dnia 12 marca 1939 roku wysiedleni z granic Włoch.

Trzeba tu jeszcze nadmienić, że Włochy posiadają bardzo małą ilość Żydów — zaledwie około 15 tysięcy rodzin, a więc we Włoszech sprawa żydowska nie jest tak bardzo paląca jak w innych, bardziej niż Włochy zażydzonych, krajach.

O znaczeniu Katolickich Uniwersytetów Ludowych.

Dn. 27 listopada br. otwarto w Krzyżanowicach k. Bochni (w diec. tarnowskiej) Katolicki Uniwersytet Ludowy. Z tej okazji J. E. Ks. Biskup dr. Lisowski, ordynariusz tarnowski, ogłosił orędzie pasterskie, w którym m. in. pisze:

„Wśród współczesnego niepokoju i groźnych objawów przewrotu — wieś nasza polska pozostaje twierdzą katolicyzmu i ostoją zdrowego ducha dla całego społeczeństwa.

Niestety, w latach ostatnich lud wiejski stał się przedmiotem szczególniejszych ataków obojętności religijnej, niewiary, bezbożnictwa i komunizmu, toteż Kościół św. podejmuje szczególne wysiłki, by ten tak bardzo nam drogi lud wiejski podnieść duchowo i umocnić go przeciw tym niecnym atakom.

Jednym ze środków, wiodącym niezawodnie do osiągnięcia tych wielkich zamierzeń — to **Katolickie Uniwersytety Ludowe**. Ich zadaniem jest wychowanie nowego pokolenia młodzieży wiejskiej, aby w oparciu o katolickie zasady wzięła czynny udział we wszystkich przejawach

życia polskiej wsi współczesnej.

By wychować to nowe pokolenie młodzieży wiejskiej, Uniwersytet pogłębia uświadczenie religijne swych wychowanków i ich życie wewnętrzne, oraz wskazuje drogi do dalszej samodzielnej pracy w tym kierunku. Atmosfera tej uczelni tchnie do głębi wysoką kulturą chrześcijańską. Dzięki niej budzi Uniwersytet u wychowanków zrozumienie katolicyzmu jako czynnika, kształtującego życie jednostek, narodów i ludzkości.

Ale kierunek jego wychowawczy nie ogranicza się tylko do dziedziny religijnej. Uniwersytet budzi ducha szczerego patriotyzmu, czynnej miłości Ojczyzny i wiejskiego środowiska. Uczyć kochać wiejską gromadę, dla niej żyć i dla jej dobra pracować; budzi przy tem poczucie odpowiedzialności jednostki za życie osobiste i zbiorowe.

Do wielkich wreszcie wartości wychowawczych Uniwersytetu należy usprawnienie wychowanków do pełnienia obowiązków rodzinnych, zawodowych, gromadzkich i państwowych, wprowadzanie ich w dorobek kultury narodowej i krzewienie zamiłowania do oświaty“.

i zaraz był dopuszczony do łoża Chórego, po wyjściu z Watykanu oświadczył przedstawicielom wielkiego katolickiego pisma holenderskiego „Maasbode“: „Mogę powtórzyć to, co już dwa lata temu mówiłem: Ojciec Św. żyć będzie jeszcze lata!“ A więc, zdaniem O. Gemelli, Ojciec Św. całkowicie powrócił do zdrowia.

Powrót na katolicyzm szlachty zagrodowej. W Płyczy, w powiecie dubieńskim odbyła się uroczystość przejścia 45 osób z prawosławia na katolicyzm w obrządku łacińskim.

Wracający na łono Kościoła są potomkami polskich rodzin szlacheckich zruszczonych za rządów carskich. W tej samej parafii w roku ubiegłym powróciło również na katolicyzm 282 osoby, należące do szlachty zagrodowej.

Rada Naczelna Stronnictwa Ludowego została zwołana do Warszawy na dzień 18 grudnia. Obrady budzą powszechne zaniepokojenie. Wyjaśnią one stanowisko Stronnictwa Ludowego wobec najważniejszych zagadnień naszej polityki wewnętrznej.

Litwa zapowiada poprawę stosunków z Polską. Pozostawiały one dużo do życzenia pomimo niedawnego nawiązania stosunków dyplomatycznych. Być może, że Litwini wreszcie zmadrzeli, a może do szukania prawdziwego porozumienia z Polską zmusza ich niebezpieczeństwo niemieckie. Dość, że obiecują poprawę. Widocznym wyrazem

Wiadomości z kraju i ze świata.

Z prac Sejmu. Sejm został już zwołany na zwyczajną sesję budżetową i przystąpił do pracy. Dokonano już wyboru niektórych komisji. Na pierwszym posiedzeniu Sejmu wystąpił z wielką mową, będącą zarazem oświadczeniem o zamiarach prac rządu na najbliższą przyszłość, wicepremier inż. Eug. Kwiatkowski. Nad tem oświadczeniem rządowem toczy się obecnie ożywiona dyskusja. Rusin Mudryj zapowiedział, że Rusini, zamieszkujący w Małopolsce Wschodniej, będą żądać autonomii. Poseł żydowski Sommerstein oświadczył znowu, że samą emigracją sprawy żydowskiej rozwiązać nie można, co należy rozumieć, iż Żydom nie śpieszy się opuszczać Polski. Zgłoszono kilka interpelacji, między innymi w sprawie ustawy o uboju rytualnym i w sprawie amnestji skazanych w procesie brzeskim.

Na sobotnim posiedzeniu Sejmu z krytyką programu wicepremiera Kwiatkowskiego wystąpił płk. Wenda, szef sztabu O. Z. N. i jeden z wicemarszałków Sejmu. Wystąpienie to wywołało powszechne zdziwienie i niewiadomo jak je rozumieć — czy jako wystąpienie O. Z. N. przeciw min. Kwiatkowskiemu, czy też jako wystąpienie osobiste płk. Wendy. Dowodzi ono jednak, że i w O. Z. N. brak jednolitego poglądu na najważniejsze sprawy państwowe.

Zgon Ks. Arcybiskupa J. Teodorowicza. We Lwowie zmarł dn. 4 bm. arcybiskup obrządku ormiańsko-katolickiego ś. p. Ks. Józef Teodorowicz, jeden z wybitniejszych przedstawicieli

Episkopatu polskiego, złotousty kaznodzieja i znakomity pisarz.

Granica polsko-słowacka została ostatecznie ustalona i wytyczona, odpowiednia umowa między rządami pol-



Prezydium nowego Sejmu: od lewej — wicemarszałkowie: Długosz, Mudryj, marszałek prof. Makowski, wicemarszałkowie: Surzyński, Jedynak, płk. Wenda.

skim i czechosłowackim podpisana, a wszystkie przyznane nam miejscowości objęły już w posiadanie władze i wojsko polskie.

O. Gemelli o zdrowiu Ojca Św. O. Gemelli znakomity profesor i lekarz, rektor uniwersytetu katolickiego w Medjolanie, który na wieść o chorobie Ojca Św. przybył w sobotę do Watykanu

zmiany nastawienia Litwy do Polski jest ustąpienie dotychczasowego litewskiego min. spraw zagranicznych, nieprzychylnego porozumieniu z Polską.

Czy zbliżenie francusko-niemieckie? We Francji oddawna niektórzy politycy zmierzali do porozumienia z Niemcami. Obecnie próby tego zbliżenia odżyły. Do Paryża przyjechał nie-

miecki min. spraw zagranicznych Ribbentrop. Tematem jego rokowań z rządem francuskim ma być sprawa zawarcia paktu nieagresji (umowa o nie-napadaniu) i poręczeniu nienaruszalności obecnej granicy. Gdyby zawarcie takiej umowy doszło rzeczywiście do skutku oznaczałoby to prawdziwy zwrot w dotychczasowej polityce tych dwóch państw.

Lewica we Francji przegrywa. Zarządzony przez lewicowe związki zawodowe strajk powszechny nie udał się. Strajk ten miał być protestem przeciwko zapowiedzianym przez rząd reformom, mającym na celu uzdrowienie gospodarki francuskiej, jak również przy pomocy tego strajku lewica francuska chciała wymusić ustąpienie rządu premiera Daladiera. Wezwania lewicowych przewodników posłuchała zaledwie mała część robotników. Rząd wszystkich strajkujących pociągnął do odpowiedzialności sądowej, a zakłady przemysłowe zwolniły ich z pracy. Zwycięstwo rządu nad lewicą, organizującą ten strajk, oznacza z jednej strony ostateczne rozbięcie osławionego socjalistyczno-komunistycznego „frontu ludowego“, z drugiej zaś — silne wzmocnienie stanowiska rządu, który teraz śmiało będzie mógł przystąpić do wykonywania zapowiedzianych reform i do ratowania Francji przed ruiną i rozkładem.

Nafta rumuńska dla Niemiec. Podczas ostatniej politycznej podróży króla Karola po stolicach Europy doszło do porozumienia z Niemcami w sprawie dostawy nafty rumuńskiej: Król Karol zgodził się na dostarczenie jej Niemcom w większych ilościach, przy czym nafta ta ma być dostarczona do Niemiec rurociągiem podziemnym, budowanym przez Niemcy i stanowiącym ich własność, a biegnącym z Rumunii przez Ruś Zakarpacką, Słowację, Morawy, na Śląsk niemiecki. Budowa tego rurociągu ma być rozpoczęta w najbliższym czasie.

Wiadomość ta wywołała duże wrażenie w świecie, wiadomo bowiem, że o naftę rumuńską czyniła zabiegi również i Anglia.

Między Francją i Włochami doszło do nowego napięcia stosunków. Powodem jest wystąpienie pism włoskich z żądaniami, by Francja oddała Włochom jedną ze swych kolonii afrykańskich, mianowicie Tunis.

Niekończące się poprawki granicy. W poprzednim numerze donosiliśmy o nowej „poprawce“ granicy między Czechosłowacją i Niemcami. Niemcy przy tej „poprawce“ uzyskały jeszcze około 100 miejscowości. Miała to być ostatnia „poprawka“. Tymczasem znowu nadchodzi wiadomości, że Niemcy granicy z Czechosłowacją nie uważają za ostateczną i mają żądać nowych zmian. Niewiadomo kiedy się wogóle skończą



Z okropności dzisiejszej wojny — ratowanie zatrutego gazami.

te „poprawki“ i czy się kiedy skończą. Niemcy postępują dziś z Czechami tak jakby to nie było samodzielne państwo, ale jakaś kolonia niemiecka.

Nagła zmiana rządu na Litwie. Dnia 5 grudnia dotychczasowy premier litewski ks. Mironas utworzył nowy rząd. Zmiana nastąpiła na stanowiskach pięciu ministrów: spraw zagranicznych, obrony krajowej, sprawiedliwości, rolnictwa i komunikacji.



Dr. Szaulis, nowy poseł Litwy w Warszawie.

W Rumunii doszło do rozgrywki rządu z partią „Żelaznej Gwardji“. Było to stronnictwo wzorowane na niemieckim hitlerystym, dążące do zagarnięcia władzy i rządów w kraju. Przed kilku miesiącami zostało rozwiązane, ale nie zaprzestało swej działalności. Obecnie, według twierdzenia rumuńskich władz, „Żelazna Gwardja“ przygotowywała przewrót. Przywódca „Żelaznej Gwardji“ Codreanu i 13 wybitniejszych członków partii, przebywających w więzieniu, przy próbie ucieczki z tego więzienia zostali przez żandarmerję zastrzeleni. Równocześnie w całym kraju żandarmerja otrzymała wielką swobodę

działania. W ciągu dwóch dni aresztowano 18 tys. osób. Panuje przekonanie, że rząd dąży do zupełnego zniszczenia partii „Żelaznej Gwardji“, a kto wie, czy przy tej sposobności nie będą zaprowadzone rządy dyktatorskie.

Prezydentem Czechosłowacji został wybrany dr. Hacha, który dotychczas zajmował stanowisko prezesa sądu najwyższego. Jest to pierwszy prezydent Czechosłowacji o poglądach katolickich. Wyrazem katolickich przekonań nowego prezydenta było wzięcie przezeń udziału w nabożeństwie, odprawionem w katedrze św. Wita przez arcybiskupa Pragi kardynała Kaszpara. Dwaj poprzedni prezydenci Czechosłowacji — Masaryk i Benes byli masonami i wrogo odnosili się do Kościoła katolickiego. Ale też i nie dali szczęścia swemu narodowi, a doprowadzili go do upadku.

Żądania Węgier, Bułgarii i Albanii? Rozeszły się pogłoski, że Węgry, Bułgaria i Albania wystąpiły do rządu Jugosławii ze wspólną notą, domagając się zwrotu ziem, zabranych tym państwom po wielkiej wojnie przez Jugosławję.

W Hiszpanji nie zaszło w ub. tygodniu nic ważnego. Toczyły się drobne utarczki. Jedynie lotnictwo powstańcze wykazało dużą ruchliwość i po wiele razy bombardowało większe miasta czerwonych. Lotnictwo to poraz pierwszy użyło nowego rodzaju bomb o straszliwej sile wybuchowej. Są to podobno nowe bomby lotnicze, wzorowane na torpedach, używanych przez łodzie podwodne do zatapiania okrętów. A więc nowa broń niszcząca.

W Palestynie walki trwają nadal. Toczy się tam prawdziwe bitwy. W ub. tygodniu w dwóch takich bitwach Anglicy ponieśli dotkliwe klęski. I tak w jednej z nich w pobliżu Nablus zginęło 73 żołnierzy angielskich, a 80 było cięż-

ko rannych. Arabowie zdobyli przytem w tej bitwie 3 karabiny maszynowe, 150 karabinów ręcznych, zniszczyli czołg i zestrzelili 3 samoloty. Drugą poważną bitwę stoczono w pobliżu Jerozolimy. W ciągu 7-mio godzinnej walki Anglicy stracili w niej 80 zabitych i rannych. Mniejsze utarczki są stałe na porządku dziennym.

Ostatnio wszystkie stronnictwa arabskie stworzyły jeden obóz pod wodzą wielkiego muftiego (muzułmański zwierzchnik religijny), który jest jednym z wybitniejszych przedstawicieli arabskiego ruchu niepodległościowego.

W Chinach Japończycy odpierają silne ataki wojsk chińskich, które nacierają w kierunku Kantonu. Jest rzeczą bardzo wątpliwą, by Chińczykom udało się odebrać Kanton. Zatrzymali jednak narazie pochód wojsk japońskich w głąb kraju.

Północne Chiny zostały już całkowicie opanowane przez Japończyków. Panuje tam obecnie spokój. W okresie od lipca do listopada zginęło w Chinach Północnych 57 tys. żołnierzy chińskich,

Ameryka a pokój świata. Stany Zjednoczone Ameryki Północnej są dziś jednym z najpotężniejszych mocarstw świata, a przytem, w przeciwieństwie do skłóconych państw Europy, mocarstwo to jest usposobione pokojowo. Nic więc dziwnego, że zwracają się ku nim oczy tych wszystkich, których przeraża widmo wojny. W tych dniach właśnie prezydent Stauów Zjednoczonych Ruzvelt w mowie wygłoszonej w Chapelhill jeszcze raz podkreślił, że dążeniem Stanów Zjednoczonych jest **utrzymanie pokoju świata** i że stanowisko Ameryki w ciągu kilku najbliższych lat będzie miało olbrzymi wpływ na rozwój dalszych losów ludzkości.

Widmo groźnego zatargu Włoch z Francją. We Włoszech wzmagają się nastroje przeciwfrancuskie. Wszystkie pisma pełne są artykułów, w których na różne sposoby dowodzi się, że Włochy muszą uzyskać francuski Tunis, Korsykę, a nawet wybrzeże Nicei nad morzem Śródziemnym w samej Francji. Zapewne Włosi celowo żądają zbyt wiele, by coś jednak utargować. Żądania włoskie grożą jeszcze jednym, i to bardzo niebezpiecznym, zatargiem w Europie

Wizyta premiera angielskiego w Rzymie, która miała być poświęcona sprawie wzmocnienia porozumienia włosko-angielskiego, stanie się prawdopodobnie próbą pogodzenia Włoch z Francją. Już teraz pisma angielskie piszą, że podczas wizyty Chamberlaina w Rzymie Mussolini przedłoży mu swoje żądania pod adresem Francji i Anglii.

Mussolini ma mianowicie zażądać: oddania na jakiś czas Włochom wyspy Majorki na morzu Śródziemnym, dopuszczenia przedstawicieli Włoch do kontroli nad kanałem Suezkim, objęcie przez Włochy kontroli nad koleją Dżibutti—Addis-Abeba, objęcie przez Włochy portu Kartagina w północnym Tunisie, nadanie praw strony wojującej gen. Franko przed wycofaniem ochotników cudzoziemskich z Hiszpanji, wreszcie takiej zmiany ustroju Tunisu, by kolonia ta przeszła pod wpływ włoskie. Jak widzimy — żądania weale nie małe.



Prof. dr. Emil Hacha, nowy prezydent Czechosłowacji.

Pogłoski o rokowaniach pokojowych Chin z Japonją. Pisma angielskie podały wiadomość, że między Japonją i chińską „Partją Pokoju“ toczą się rokowania. Celem ich jest zawarcie pokoju, usunięcie dotychczasowego rządu marszałka Czang-Kai-Szeka i wyzolenie Chin z pod wpływów bolszewickich.

Węgry prowadzą nadal starania, by sprawę przynależności Rusi Zakarpackiej załatwić w drodze plebiscytu. Żądania węgierskie napotykają jednak na silny sprzeciw Niemiec, które nie chcą dopuścić do wspólnej granicy polsko-węgierskiej.



NOWINKI.

— Na uniwersytecie warszawskim władze zawiesiły wykłady z powodu zajęć przeciwydowskich na tej wyższej uczelni.

— Do Warszawy przybył nowy poseł Chin prof. dr. Uang Kin-Ki.

— W nocy na 30 listopada nastąpił nie spodziewanie wybuch wulkanu Wezuwju-

sza we Włoszech. Wulkan ziele ogniem i lawą, która przelewa się przez brzegi krateru.

— Z Japonji donoszą również o wybuchu największego tam wulkanu Asama.

— W parlamencie włoskim doszło do manifestacji przeciwko Francji. Wołano o oddanie wyspy Korsyki i kolonii w Afryce, Tunisie, należących do Francji.

— Ustąpił min. spraw zagranicznych Węgier Kanya. Panuje powszechne mniemanie, że musiał on ustąpić pod naciskiem Niemiec. Min. Kanya dążył do uzyskania wspólnej granicy polsko-węgierskiej, do czego nie chciał dopuścić Niemcy.

— Wschodnią Anatolję (Turcja) nawiedziła katastrofalna powódź. W rwących falach rzek zginęło 70 osób. Szkody materialne są olbrzymie.

— Mussolini wystąpił osobiście do Hitlera o zwolnienie więzionego dotychczas przez hitlerowskie władze byłego kanclerza Austrii Schuschnigga.

— Bułgaria zabiega o zmianę granicy z Grecją w ten sposób, by mogła uzyskać dostęp do morza Egejskiego.

— Szwecja nawiązała stosunki dyplomatyczne z rządem gen. Franko.

— Za udział w strajku powszechnym, zakazanym przez rząd, zwolniono we Francji milion robotników.

— Z Rumunji donoszą o pojawieniu się tam znanej nam dobrze zarazy bydła — pryszczycy.

— „Żelazna Gwardja“ w Rumunji w odpowiedzi na zastrzelenie przez żandarmów przywódców tej partji zapowiedziała wzmoczenie swej działalności, organizując tak zwane „bataljony śmierci“.

— Niemcy organizują oddziały wojskowe na Rusi Zakarpackiej.

— W wielkich fabrykach samochodowych w Stanach Zjednoczonych strajkuje 40 tys robotników.

— Niemcy budują rocznie po 20 łodzi podwodnych.

— Ludność Stanów Zjednoczonych przekroczyła 130 milionów osób.

— Rumuńskie linie lotnicze wprowadziły bezpłatne przejazdy samolotami dla pradiadków i prababek, a to celem zapoznania starych ludzi ze zdobyczami techniki nowoczesnej.

— W Hawrze, wielkim porcie francuskim wybuchł strajk robotników portowych, co grozi unieruchomieniem portu.

— Krają pogłoski, że Niemcy proponują Francji i Anglii zawarcie umowy o graniczącej wzajemne zbrojenia na pewnym umówionym poziomie.

— Ludność Rusi Zakarpackiej w dalszym ciągu domaga się przyłączenia kraju do Węgier.

— W pobliżu Bathurst w Niemczech spadł i spłonął 40-osobowy samolot pasażerski. 11 osób zginęło w płomieniach.

— Policja w Berlinie nakazała zamknięcie wszystkich sklepów żydowskich.

— Rząd praski ma podobno wytoczyć śledztwo przeciwko byłemu prezydentowi Czechosłowacji Beneszowi, którego opinia publiczna oskarża o celowe działanie na szkodę państwa. Jest to zupełnie możliwe, gdyż dla Benesza interes masonerii był ważniejszy od interesu swego narodu i państwa.

Dobra gazeta to nowoczesny Apostoł,
nauczyciel chrześcijańskiego życia,
najlepszy przyjaciel każdego domu.

— Po zastrzeleniu przez żandarmów przywódcy rumuńskiej partii opozycyjnej „Żelaznej Gwardji“ rząd niemiecki odwołał swego posła z Bukaresztu. „Żelazna Gwardja“ jest wzorowana na hitlerzyzmie.

— W Holandji doszło w ub. tygodniu do rozruchów przeciwyżydowskich.

— Jeden z posłów do parlamentu holenderskiego, hr. Marchant, wystąpił z projektem stworzenia państwa żydowskiego w Gujanie, na północno-wschodnim wybrzeżu Ameryki południowej. Kraj ten jest bardzo słabo zamieszkały, a obejmuje 500 tys. klm. kwadratowych przestrzeni, mógłby więc z łatwością pomieścić wszystkich Żydów z całego świata.

— W Ameryce powstał projekt budowy nowego kanału, który połączy ocean Atlantycki z Oceanem Wielkim czyli Spokojnym. Koszty budowy nowego kanału mają wynieść 725 milionów dolarów. Długość kanału — 276 klm.

— Belgja zerwała stosunki z czerwonym rządem hiszpańskim. Wywołało to wielkie niezadowolenie socjalistów belgijskich, a na rozkaz partii socjalistycznej ministrowie rządu belgijskiego musieli ustąpić. Wywołało to zmianę rządu.

Dzielne katoliczki w Meksyku.

W Meksyku, w miejscowości Mislanta, 5 tys. kobiet zajęło zamknięty dotąd przez władze kościół parafjalny; wprowadzono do niego księdza by odprawił Mszę św. Kościół ten został zamknięty na zarządzenie

byłego prezydenta Ortiz Rubio. Prośby i protesty miejscowej ludności nie pomagały, wobec czego same kobiety postanowiły otworzyć siłą świątynię, a obecnie pilnują, by jej władze nie zamknęły ponownie.

Z terenu diecezji.

HEBDÓW (pow. miechowski). Obchód 20-lecia Niepodległości.

Na 20-tą rocznicę odzyskania Niepodległości ukończono na Powiślu szosę, która te zabite dotąd od świata deskami wioski i miasteczka nadwiślańskie połączyła z Krakowem z jednej, a z Sandomierzem z drugiej strony. Znaczenie tej drogi bitej jest dla Powiśla olbrzymie. Nic więc dziwnego, że uroczysty obchód 20-tej rocznicy Niepodległości połączono z otwarciem tej szosy — wspianego dorobku Polski Niepodległej. Celem trwałego upamiętnienia 20-tej rocznicy Niepodległości i otwarcia nowej szosy postanowiono wzniesić i poświęcić w sposób uroczysty Krzyż. Obchód wyznaczono na dzień 25.IX. W dniu tym były odprawione uroczyste Msze św. w kościołach parafjalnych w Brzesku Nowem i w Hebdowie. Po nabożeństwie w procesji z obywateli miejscowości udano się pod kopiec, na którym umieszczono dębowy Krzyż, ofiarowany przez hr. Ludwika Morstina.

Do zgromadzonych tłumów uczestników, działwy szkolnej, przedstawicieli władz, przemówił ks. proboszcz St. Raczkowski z Hebdowa, wskazując czem był Krzyż dla Chrystusa i czem jest dla nas. Krzyż — to moc i potęga, to drogowskaz, to księga otwarta dla wszystkich, to błogosławieństwo. Po przemówieniu ks. prob. St. Raczkowski dokonał poświęcenia Krzyża przy dźwiękach pieśni „Jezu, nie opuszczaj nas“.



granej przez orkiestrę. Następnie ks. proboszcz Raczkowski oznajmił zebranym iż Najdostojniejszy Arcypasterz Diecezji J. E. Ks. Biskup Czesław Kaczmarek przysłał wszystkim uczestnikom tej pięknej uroczystości pasterskie błogosławieństwo.

Po poświęceniu Krzyża dokonano odświe-

żenia t. blicy pamiątkowej, poświęcenia i otwarcia nowozbudowanej drogi, a wreszcie hr. Ludwik-Hieronim Morstin przemówił w sprawie naszych Braci-Polaków z za Olzy.

JĘDRZEJÓW.

W dniu 27 ub. m. parafia św. Wincentego Kadłubka obchodziła dwie piękne uroczystości, mianowicie: 25-lecie swego założenia, oraz 30-lecie święceń kapłańskich swego proboszcza ks. prałata St. Marchewki. Przybył na te uroczystości J. E. Ks. Biskup kielecki dr. Czesław Kaczmarek.

Uroczystą sumę w asystencji licznych duchowieństwa odprawił ks. prałat St. Marchewka, kazanie podczas sumy wygłosił ks. prałat J. Pawłowski, rektor Seminarjum Duch. z Kielc. Po skończonej sumie przepiękne przemówienie wygłosił sam Ks. Biskup, podnosząc zasługi miejscowego proboszcza i zachęcając wszystkich do wytrwałej pracy nad szerzeniem Królestwa Chrystusowego w Polsce.

W nabożeństwie tym wzięli udział przedstawiciele władz ze starostą p. Skrzyńskim na czele oraz liczne nauczycielstwo wraz z młodzieżą szkolną.

O godzinie 14 w Domu Parafjalnym, zbudowanym przez ks. prałata Marchewkę, odbyła się uroczysta akademja, którą zaszczylicili swą obecnością J. E. Ks. Biskup oraz przedstawiciele władz i liczne rzesze społeczeństwa.

Duch katolicki na wyższych uczelniach w narodowej Hiszpanji.

W Hiszpanji narodowej ukazała się nowa ustawa, dotycząca reformy wyższych uczelni. W myśl ustawy tej **młodzież hiszpańska ma być wychowywana i kształcona w duchu chrześcijańskim.**

„Katolicyzm jest centrum historii Hiszpanji, dlatego też nie może być mowy o rezygnowaniu z nauki o podstawach religijnych i wpływającej z zasad katechizmu, Ewangelji i prawa obyczajowego, liturgji, historii Kościoła, apologetyki i t. d.“

Tak brzmi przedmowa do wyżej wymienionej ustawy. W dalszym ciągu tej

przedmowy czytamy: „Hiszpanja, dźwiękająca się nanowo do swego dawnego kulturalnego znaczenia, do świadomości swej misji i swej bohaterskiej potęgi, może się całkowicie oprzeć i zaufać swej młodzieży, gdy ta będzie wychowywana podług takich zasad. Powyższy system wychowawczy winien wypełnić serca młodych Hiszpanów duchem cnót naszych wielkich wojskowych i politycznych wodzów z czasów „Złotego Wieku“, którzy kształtowali swój umysł i duszę podług zasad teologicznych soboru trydenckiego, i którzy przyczynili się do zachowania i do rozkwitu ducha narodowego Hiszpanji“.

GOSPODARSTWO

Jak układać dawki pokarmowe.

Jednym z nakazów rozumnej gospodarki jest tak zwane indywidualne żywienie bydła. Polega ono na tem, że nie wszystkim sztukom, jakie mamy w oborze, dajemy jednakową ilość paszy, ale ilość tej paszy obliczamy stosownie do rzeczywistej potrzeby. A więc krowie dużej dajemy większą ilość paszy, bo ona więcej jej potrzebuje dla swego zdrowia i utrzymania dobrego wyglądu. Również krowie, która daje 18 litrów mleka dajemy daleko więcej paszy aniżeli takiej, która tego mleka daje zaledwie 5 litrów. Jest to zupełnie słuszne. Gdybyśmy takim darmozjadom, co to nie dają wcale mleka, albo dają go bardzo mało, chcieli dawać tyle paszy, co krowom — dobrym mlecznicom, owe darmozjady zjadłyby rychło całe nasze gospodarstwo. I tak dzieje się we wszystkich gospodarstwach, które żywią „na oko“, bez obliczenia ile paszy należy się każdej sztuce.

Aby jednak umieć obliczyć potrzebną dla krowy ilość paszy, trzeba poznać: 1. jakie są rzeczywiste potrzeby pokarmowe każdej sztuki, 2. jaka jest wartość odżywcza poszczególnych rodzajów paszy (siana, słomy, otrąb, buraków itp.).

Ogólne zapotrzebowanie składników pokarmowych określamy w tak zwanych jednostkach pokarmowych i w gramach białka, a wiedząc ile kilogramów paszy idzie na jedną jednostkę pokarmową i ile w 1 klg. danej paszy znajduje się białka, układamy dzienną dawkę pokarmową.

Przy określaniu rzeczywistych potrzeb pokarmowych każdej poszczególniej krowy musimy brać pod uwagę tak zwaną:

1. paszę bytową,
2. paszę produkcyjną.

Pasza bytowa.

Paszą bytową nazywamy tę ilość paszy, jaka jest koniecznie potrzebna dla utrzymania zwierzęcia przy życiu i zdrowiu. Obliczenia dowiodły, że na każde 100 klg. żywej wagi zwierzęcia trzeba mu dawać dziennie 50 gramów białka i 0.72 (około trzy czwarte) jednostki pokarmowej. Krowom zapuszczonym powinno się na rozwój płodu dodawać do tej ilości 1 jednostkę pokarmową i około 150 gr. białka. Jeżeli więc mamy krowę o wadze 400 klg. cielną zapuszczoną lub dającą 3 — 4 litry mleka dziennie, powinna ona otrzymywać dziennie 4 jednostki pokarmowe (na 400 klg. żywej wagi — 2.9, a więc dla okrągłości 3 jednostki pokarmowe, i 1 jednostkę na rozwój płodu lub na 3 litry mleka) i 350 gramów białka.

Pasza produkcyjna.

Paszą produkcyjną nazywamy te ilości paszy, jakie do wyżej wyliczonej ilości paszy bytowej trzeba dodawać krowom mlecznym, jeśli chcemy tę ich wysoką mleczność utrzymać. Otóż obliczenia dowiodły znowu, że na każdy litr mleka krowa potrzebuje jedną trzecią część (0.33) jednostki pokarmowej i 45 gramów białka. Jeśli więc weźmiemy dla przykładu krowę, która daje 12 litrów mleka, i waży 400 klg., to krowa taka oprócz paszy bytowej musi jeszcze utrzymać paszę produkcyjną na wytworzenie owych 12 litrów mleka. Do zwykłej paszy bytowej trzeba jej będzie jeszcze dodać 4 jednostki pokarmowe i 540 gramów białka. Jeśli to więc będzie krowa, która waży około 400 kilogramów, jej dzienna dawka paszy będzie wynosić: paszy bytowej — 3 jednostki i 200 gramów białka, paszy produk-

cyjnej — 4 jednostki i 540 gramów białka, a więc razem 7 jednostek pokarmowych i 740 gramów białka.

Krowa, która waży 500 klg. i daje 16 litrów mleka powinna otrzymywać: paszy bytowej — 3 i 6 dziesiątych jednostek pokarmowych i 200 gramów białka, paszy produkcyjnej — 5 i 3 dziesiąte jednostek pokarmowych i 720 gramów białka, a więc razem 9 (ściśle 8.93) jednostek pokarmowych i 920 gramów białka.

Podobnie można obliczyć wymaganą ilość jednostek pokarmowych i ilość białka dla każdej sztuki.

Wiedząc już ile jednostek pokarmowych i ile gramów białka ma dostać każda krowa przechodzimy do obliczenia dawki paszy dla każdej sztuki osobno.

Trzeba się tu znowu dobrze orientować w wartości odżywczej poszczególnych pasz. Dla ułatwienia tych obliczeń podajemy ile wyszczególnione poniżej pasze zawierają w każdym 100 gramach gramów strawnego białka:

Siano łąkowe dobre — 4,5; średnie — 3,2; liche — 2,5; siano z łąk kwaśnych — 3; wyka (zebrana jako siano) — 4,2; esparceta — 7,5; seradela — 9,2; groch — 6,6; koniczyna czerwona — 5,5; koniczyna biała — 4,9.

Słoma: jęczmienna — 0,6; owsiana — 1,1; żytnia — 0,4; pszenna — 0,5; seradelowa — 4,6.

Korzenie i kłoby: buraki pastewne — 0,4; brukiew — 0,5; marchew pastewna — 0,5; ziemniaki — 0,9; rzepa — 0,2.

Pasze treściwe: ziarno bobiku — 19,3; grochu — 16,9; jęczmienia — 6,5; owsa — 8; żyta — 9; kukurydza — 6,8; łubinu niebieskiego odgoryczonego — 29.

Makuchy rzepakowe — 22,6; lniane — 24,2; konopne — 22,6; makowe — 26; kokosowe — 18; orzecha ziemnego — 40; słonecznikowe — 28; soji — 30,7.

Otręby: pszenne mialkie — 11,1; grube — 9,8; żytnie — 10,8; jęczmienne — 6,7.

Tych samych pasz na jednostkę pokarmową potrzeba kilogramów:

Siano łąkowego dobrego — 2,3; średniego — 2,5; lichego — 3; siana z łąk kwaśnych — 3,5; wyki — 2,8; esparcety — 1,9; grochu — 2,7; seradeli — 2,5; koniczyny czerwonej — 2,5; koniczyny białej — 2,8.

Słomy: jęczmiennej — 4 klg., owsianej — 4, żytniej — 5, pszennej — 5, seradelowej — 2,6.

Korzeni i kłobów: buraków pastewnych — 11, brukwi — 9, marchwi pastewnej — 8, ziemniaków — 5, rzepy — 13 klg.

Pasz treściwych: ziarna, bobiku, grochu, jęczmienia, owsa, żyta, kukurydzy, łubinu — po 1 klg.

Makuchów: rzepakowego — 0,9 klg., lnianego — 0,9; konopnego — 1 klg., makowego — 1 klg., kokosowego — 0,85; z orzecha ziemnego — 0,8; słonecznikowego — 0,9; sojowego — 0,85.

Otrąb: pszennych mialkich lub grubych, żytnich, jęczmiennych — 1,2 klg.

Przykłady obliczania dawek.

Znając wymagania pokarmowe krowy jak również wartość odżywcza poszczególnych pasz łatwo już układać racjonalne dawki pasz. Weźmy dla przykładu krowę o wadze 400 klg. cielną zapuszczoną lub dającą 3 — 4 litry mleka. Dla takiej krowy dawka pokarmowa musi zawierać około 350 gramów białka i 4 jednostki pokarmowe. Jeśli mamy takiej krowie:

2 klg. koniczyny	0,8 jedn. i 100 gram. białka.
4 „ słomy	1,0 „ i 36 „ „
15 „ buraków	1,5 „ i 60 „ „
0,6 „ makuchu lnianego	0,7 „ i 145 „ „

otrzymamy razem . 4 jedn. i 341 gram. białka,

a więc mniej więcej tyle ile potrzeba.

Jak widzimy w dawce paszy bytowej uwzględniłszy znaczną ilość paszy tak zwanej objętościowej (siana i słomy). Ta duża ilość paszy objętościowej jest konieczna dla bydła ze względu na specjalną budowę żołądka. Nie można jednak dawać tej paszy objętościowej bez miary. Jako zasadę należy przyjąć, że na 100 klg. żywej wagi krowy należy jej dawać dziennie półtora klg. paszy objętościowej, co należy uwzględnić w dawce paszy bytowej. Jeśli zaś krowa daje większą ilość mleka i trzeba jej dodać paszy produkcyjnej, dawkę tej paszy produkcyjnej układamy z pasz tak zwanych treściwych, czyli zawierających duże ilości białka, jak na przykład makuchy, otręby, bobik itp.

Jak pamiętamy, na wytworzenie 1 klg. (litra) mleka krowa musi otrzymać jedną trzecią jednostki pokarmowej i 45 gramów białka. Jeśli więc mamy krowę, która daje 10 litrów mleka, należy jej dodać paszy produkcyjnej na wytworzenie 6 litrów mleka (4 litry uwzględniłszy przy paszy bytowej) na co potrzeba 2 jedn. pokarmowe i 270 gramów białka. Jeśli takiej krowie do paszy bytowej dodamy:

pół klg. otrąb pszennych grubych 0,42 jedn i 49 gr. białka
1 klg. makuchu rzepakowego 0,9 „ 226 „ „

uczyni to razem . . . 1,32 jedn. i 275 gr. białka
czyli, że w tej dawce białka będzie dostateczna ilość, brakuje natomiast 0,62 jednostek pokarmowych. Trzeba je uzupełnić paszą ubogą w białko, a więc na przykład 7 klg. buraków pastewnych, 6 klg. brukwi lub trzema i pół kilogramami ziemniaków.

Dla ułatwienia tych dość trudnych obliczeń podamy gotowe wyliczenia. Jeśli stosujemy jako paszę treściwą otręby, to wystarczy nam wiedzieć, że na 1 litr mleka krowa winna otrzymywać 400 gramów otrąb pszennych. Jest w tej ilości potrzebna ilość i białka i jednostek pokarmowych. Przy zadawaniu makuchów lnianego lub rzepakowego, a także łubinu odgoryczonego 1 klg. tych pasz starczy na wytworzenie 6 klg. mleka, jeśli dodamy 10 klg. buraków lub 5 klg. ziemniaków, czyli, że na 1 litr mleka trzeba dać 170 gramów makuchu i 1 klg. 700 gr. buraków. Jeśli więc chcemy dać krowie paszę produkcyjną za 12 litrów mleka — trzeba jej dać 4 klg. 800 gr. otrąb lub. 2 klg. 040 gr. makuchu i 20 klg. buraków (albo 10 klg. ziemniaków). Można też, a nawet wskazaną jest rzeczą stosować mieszanki tych pasz, gdyż jak wykazuje doświadczenie — takie mieszanki pasz treściwych organizm zwierzęcia lepiej wykorzystuje. Najlepiej stosować mieszankę otrąb i makuchów w stosunku pół na pół. W tym wypadku (na 12 litrów mleka) — damy 2 klg. 400 gr. otrąb (na 6 litrów) i 1 klg. 20 gr. makuchu oraz 10 klg. buraków albo 5 klg. ziemniaków.

Dla naszych gospodyń.

Drobiazgi i nie drobiazgi.

Mamy już zimę i święta za pasem. A wraz z zimą i ze zbliżającymi się świętami Bożego Narodzenia mnóstwo spraw mniejszych i większych, o których jednak każda gospodyni musi koniecznie pamiętać.

Jakież to są sprawy? Wobec nadchodzącej zimy przede wszystkim ciepły przydziewek i ciepła bielizna dla każdego członka rodziny. Zwłaszcza dla dzieci, które chodzą do szkoły. Ciepłej bielizny każda osoba powinna koniecznie mieć przynajmniej dwie zmiany, aby nie chodzić stale w jednej brudnej, ale by zawsze była na zmianę druga para czystej. Nie należy żałować nigdy mydła, pamiętając zawsze, że czystość to zdrowie.

Na głowie matki — gospodini jest również troska o całość obuwia dzieci. Trzeba je często oglądać, a gdy tylko zauważymy choćby najmniejszą dziurę — kazać natychmiast zreperować. Nie zreperowane od razu obuwie bardzo prędko niszczy się, a przytem przy dziurawem obuwiu bardzo łatwo o przemoczenie nóg, co w zimie jest bardzo niebezpieczne. Jest to najczęstsza przyczyna prawie wszystkich chorób dzieci w zimie.

Przemoczyć nogi można nie tylko przy dziurawem obuwiu, ale i wówczas gdy to obuwie zbyt nasiało wilgocią. Toteż gdy dzieci w czas słotny przyjdą ze szkoły, trzeba im kazać zaraz zdjąć to przemoczone obuwie i wysuszyć. Rzecz oczywista, że dzieci przez ten czas nie mogą być boso — trzeba koniecznie postarać się o zrobienie dla każdego z nich ciepłych domowych pantofli.

W domu gospodini musi starać się o utrzymanie czystości i porządku. Jest to obecnie trudniejsze niż w lecie, bo teraz prawie cały dzień wszyscy domownicy przebywają w mieszkaniu. Ale jest konieczne. Tak samo konieczną rzeczą jest częste i dokładne wietrzenie mieszkania. Lepiej niech nawet będzie w mieszkaniu nieco chłodniej aniżeli miałyby w niem panować zaduch. Wietrzyć mieszkanie najlepiej w ten sposób, że otwiera się na kilka minut całe okno. Jeśli całego okna otwierać nie możemy, muszą w niem być przynajmniej tak zwane lufciki, które trzeba często otwierać.

W podwórzu jest teraz mniej roboty niż w lecie lub w jesieni. Niemniej przeto gospodini musi uważać, żeby bydło i drób miały ciepłe i czyste pomieszczenie. Zwłaszcza drób. Ambicją każdej gospodini jest by jej się kury jaknajwcześniej niosły. A jest to i bardzo korzystne, gdyż jaja w zimie są drogie. Otóż trzeba wiedzieć, że zimny kurnik to jeden z powodów dlaczego kury nie niosą się długo. Należy następnie drób lepiej niż w lecie żywić. Nie może on teraz wyszukiwać sobie pożywienia, jak to ma miejsce w lecie, a potrzebuje tego pożywienia ze względu na panujące zimno więcej niż w lecie. Dobrze, to znaczy obficie i bogate w białko pożywienie, jest również koniecznym warunkiem dobrej i wczesnej nieśności kur. Trzeba im więc dawać nie tylko ziemniaki, ale i otręby i ziarno.

Przed zbliżającymi się świętami Bożego Narodzenia trzeba koniecznie pomyśleć o zrobieniu świątecznych porządków, by dom na te święta wyglądał schludnie i czysto. Dla dzieci urządzić choinkę. Dzieci chodzące do szkoły same zrobią potrzebne na choinkę ozdoby. Dla każdego z członków rodziny niech się postara gospodini o jaki mały podarunek. Będzie z tego dużo radości i uciechy. Nie zarzucać zwyczaju wieczornej wigilijnej, ale zwyczaj ten podtrzymywać. Przy opłatku wigilijnym, gdyby były jakie kwasy w rodzinie czy z sąsiadami, zapomnieć o nich, przebaczyć sobie wzajemnie i pojednać się, i to nie od oka tylko, ale tak prawdziwie, z serca.

Ostateczny termin dla wniosków oddłużeniowych.

Organizacje rolnicze zwracają uwagę, że dnia 31 grudnia upływa ostateczny termin składania wniosków w powiatowych urzędach rolniczych do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich o przyznawanie ulg z tytułu działów i spłat rodzinnych. Ulgi te polegają na obniżeniu wysokości tych spłat. O obniżeniu wysokości spłat rodzinnych można się jednak starać tylko w tym wypadku, jeśli spłaty te zostały wyznaczone w okresie od 28-go kwietnia 1924 r. do 1-go lipca 1932 roku.

Wiadomości gospodarcze.

Zbiory ziemiopłodów w Polsce.

Według danych Głównego Urzędu Stat., przypuszczalne zbiory pszenicy przyniosły 22 milj. 900 tys. q ziarna, żyta 69 milj. 200 tys. q, jęczmienia 14 milj. 400 tys. q, owsa 25 milj. 900 tys. q, ziemniaków 337 milj. 200 tys. Z oceny szacunkowej zbiory słomy ozimej dały 183 milj. 800 tys. q, słomy jarej 62 milj. 800 tys. q.

Obszar zasiewów.

W roku 1937-38 obsiano w Polsce pszenicą 1 milj. 757 tys. hektarów, żytem 5 milj. 896 tys. 700 ha, jęczmieniem 1 milj. 177 tys. 600 ha, owsem 2 milj. 275 tys. 300 ha, oraz zasadzono ziemniaki na obszarze 3 milj. 30 tys. 400 ha.

Wywóz produktów rolnych.

Według danych Instytutu badania koniunktur gospodarczych ogólna wartość wywozu rolnego w trzecim kwartale r. b. obniżyła się w porównaniu z kwartałem poprzednim o 7,3 milj. zł. do 109,4 milj. zł. utrzymując się jednocześnie o 11,2 milj. zł. powyżej poziomu z przed roku. Najsilniejszy spadek, bo o 37,5 proc., zaznaczył się w grupie produktów roślinnych, nieznaczny w grupie zwierząt i produktów zwierzęcych, natomiast nastąpił wzrost wartości wywozu w dziale przetworów przemysłu rolnego o 30,5 proc.

Pomimo znacznie wyższych zbiorów w roku bieżącym, wywóz głównych zbóż wraz z mąką obniżył się w porównaniu z poprzednim kwartałem pod względem objętości o 31,2 proc.

Silnemu zmniejszeniu uległ wywóz jęczmienia, wywóz owsa zanikł zupełnie. Utrzymał się bez zmiany wywóz żyta.

W zakresie pozostałych ziemiopłodów, jeśli pominąć sezonowy zanik wywozu ziemniaków, ogólnie objętość wywozu utrzymała się na poziomie okresu ubiegłego, natomiast wartość wywozu znacznie spadła. Wzrósł zarówno pod względem ilości jak i wartości wywóz nasion.

Z wydawnictw.

K. J.: Społeczna służba Kościoła. Poznań 1938. „Ostoja”. Cena 1,80 zł.

K. J.: Budowa nowego ładu. Poznań 1938. „Ostoja”. Cena 1,80 zł.

Oto dwie książki, które niewątpliwie zostaną w lot rozchwytywane przez pracowników społecznych. Są to bowiem dwa zbiory wykładów na palące dziś zagadnienia społeczne. Wykłady ujęte są bardzo popularnie, a jednak z gruntu fachowo. Jasna dyspo-

zycja i — co może najważniejsze dla praktyków — po każdym rozdziale ćwiczenia praktyczne ze słuchaczami za pomocą pytań do danego tematu. Dobre gruntowne podręczniki katolickiej nauki społecznej.

O młodym robotniku polskim. Poznań 1938. „Ostoja”. Cena 1,80 zł.

Sprawa młodzieży robotniczej w Polsce staje się coraz bardziej aktualną. To też zagadnieniu temu poświęcił Katolicki Związek Młodzieży Męskiej specjalną konferencję, na której kilku znawców kwestii robotniczej wygłosiło szereg wykładów. Przemówienia te wraz ze streszczeniem interesujących dyskusji ukazały się obecnie drukiem, pozwalając na zapoznanie się z tem ważnym zagadnieniem licznym rzeszom pracowników społecznych. Prócz wykładów o charakterze teoretycznym znajdujemy w tej książce także referaty sprawozdawcze o położeniu młodzieży robotniczej w Polsce, o istniejących w Polsce organizacjach robotniczych i o doświadczeniach organizacji młodzieży robotniczej w Belgii i Francji.

Kalendarzyk kieszonkowy K. S. M. Ż. i K. S. M. M. 1938/39. Str. 144. Poznań 1938. „Ostoja”. Cena 35 gr.

Nowy Kalendarzyk K.S.M.Ż i K.S.M.M. ukazał się w tym samym formacie co dawniej. Ujęcie zasadnicze jest podobne, t. j. kalendarzyk obejmuje kalendarium miesięczne od września 1938 r. do grudnia 1939 r. oraz kalendarium tygodniowe od września 1938 r. do września 1939 r. z rubrykami do zapisywania terminów zajęć. Podobne są też rubryki do zapisów praktycznych, osobistych i organizacyjnych.

Odmianą jest natomiast strona ideowa. Tegoroczny kalendarzyk omawia wyczerpująco potrzeby i sposoby indywidualnej pracy nad sobą. Wskazuje zatem, jak dążyć przy pomocy samokształcenia i samowychowania do jak najlepszego wyrobienia umysłowego i duchowego, nie pomijając racjonalnej troski o rozwój fizyczny.

Kalendarzyk ten jest ważną pomocą dla członków organizacji, tak ze względu na wiadomości, jakie przynosi, jak i dzięki rubrykom, ułatwiającym systematyczne prowadzenie notatek.

CENY PŁODÓW ROLNYCH

z dnia 5 grudnia 1938 r.

Pszenica 20.00—22.25. Żyto 13.75—14.00. Owies 14.75—16.50. Jęczmień zwykły 15.75—16.50. Jęczmień browar. 17.75—18.25. Groch polny 24.00—26.00. Groch Victorja 29.50—32.00. Wyka 19.50—20.00. Seradela 21.50—23.50. Proso 16.00—17.00. Łubin niebieski 12.00—12.50. Rzepak ozimy 44.50—45.00. Otręby pszenne grube 10.25—10.75. Otręby żytnie 9.00—9.50. Kuchy rzepakowe 13.00—13.50. Sruta sojowa 22.25—22.75. Słoma żytnia 4.25—5.25 złotych. Siano prasowane słodkie 7.25—7.75. Siano gorszej jakości 6.00—6.50. Ziemniaki jadalne 4.00—4.50. Ziemniaki fabryczne 0.00—0.00.

RADJO.

NIEDZIELA. 9.15 Regionalna transmisja z Kofa. 11.45 Audycja dla wsi w programach radiowych. 14.40 „Wszystkiego po trochu” — audycja dla dzieci. 15.00 Audycja dla wsi. 19.30 Fragmenty z oratorium „Święta Teresa od Dzieciątka Jezus”.

PONIEDZIAŁEK, 11.00 Audycja dla szkół. 13.00 Audycja dla kupców i rzemieślników. 17.30 „Od Jordanu do Libanu” — feljeton. 18.00 Audycja dla wsi. 19.00 Koncert rozrywkowy.

WTÓREK, 11.00 Audycja dla szkół. 17.35 „Z pieśnią po kraju”. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 Audycja dla robotników. 19.00 Koncert rozrywkowy.

ŚRODA, 11.00 Audycja dla szkół. 15.00 „Nasz koncert” — audycja dla dzieci. 18.00 Audycja dla wsi. 21.00 Koncert chopinowski.

CZWARTEK, 17.20 „Nasze pieśni” — H. Zbońska-Ruszkowska. 18.00 Audycja dla młodzieży wiejskiej. 19.00 Koncert rozrywkowy. 21.00 „Księżę Niezłomny” — słuchowisko.

PIĄTEK, 11.00 Audycja dla szkół. 15.00 „Hokus, pokus, dominicus” — audycja dla młodzieży. 18.00 Audycja dla wsi. 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.00 Koncert z Filharmonii Warszawskiej.

SOBOTA, 11.00 Audycja dla dzieci. 17.20 „Z pieśnią i tańcem przez C. O. P.” 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 Audycja dla Polaków zagranicą. 21.00 „Damy i huzary” — opera komiczna Kamińskiego.

KALENDARZYK

Tydzień 50-ty.

- 11 grudnia — niedziela: św. Damazego, Umarł w r. 384-ym.
- 12 grudnia — poniedziałek: św. Aleksandra. Męczennika.
- 13 grudnia — wtorek: św. Łucji. Umęczona w 304-ym roku.
- 14 grudnia — środa: Suchedni. św. Dyoskora.
- 15 grudnia — czwartek: św. Walerjana i św. Ireneusza.
- 16 grudnia — piątek: Suchedni. św. Euzebjusza, Biskupa.
- 17 grudnia — sobota: Suchedni. św. Łazarza. Umęczony w roku 76-ym.

Dzień	Słońce		Księżyc	
	Wschód	Zachód	Wschód	Zachód
11 N.	7.36 r.	15.38 p.	21.47 w.	10.23 r.
12 P.	7.37 r.	15.38 p.	22.18 w.	10.53 r.
13 W.	7.38 r.	15.38 p.	23.34 w.	11.18 r.
14 Ś.	7.39 r.	15.38 p.	—	11.44 r.
15 C.	7.40 r.	15.38 p.	0.48 w.	12.08 p.
16 P.	7.41 r.	15.38 p.	1.59 w.	12.34 p.
17 S.	7.42 r.	15.38 p.	3.09 w.	13.03 p.

SĄD BISKUPI KIELECKI

Nr. 58/M.

POZEW.

W sprawie separacyjnej Bolesława i Leokadii z Krawczyków małżonków Gromniak, z powództwa żony prowadzonej, niniejszym wzywa się pozwanego Bolesława Gromniaka z niewiadomego miejsca pobytu, by pod odpowiedzialnością prawną stanął w Sądzie Biskupim w Kielcach (Pałac Biskupi, ul. Ks. Biskupa Bandurskiego 1) dnia 12 stycznia 1939 r. o godz. jedenastej przed południem (pозew pierwszy).

Oficjał-Infułat: Ks. B. Czerkiewicz.

Notariusz: Ks. dr A. Molisak.

W ręku katolika —

książka i gazeta katolicka!

Redaktor: Ks. Dr Jan Kornobis.

Wydawca: Kielecka Kurja Diecezjalna.

Ceny ogłoszeń: 1 wiersz milimetryowy w tekście 25 groszy, 1 wiersz milim. na ostatniej stronie 20 groszy. Drobne, za wyraz 10 groszy.

Rękopisów nie zwracamy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Drukarnia „Jedność” w Kielcach, ul. Ks. B-pa Bandurskiego 2, tel. 16-84.

http://sbc.wbp.kielce.pl/

ze zbiorów Biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego w Kielcach